

## **Cyprian Kamil Norwid – wybitny twórca romantyczny, pisarz, malarz, rysownik, rzeźbiarz i myśliciel.**

Właściwie **Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid**, herbu Topór. Urodził się **24 września 1821 r.** w mazowieckiej wiosce Laskowo – Głuchy pod Radzyminem, w dziedzicznym majątku swej matki. Został ochrzczony w kościele w Dąbrówce, gdzie znajduje się tablica przypominająca o tym wydarzeniu. Imię Kamil przyjął dopiero w roku 1845 podczas bierzmowania. Nawiązywało ono do wodza rzymskiego Marka Furiusza Kamillusa.

Cyprian Kamil Norwid miał trójkę starszego rodzeństwa: dwóch braci – Ludwika i Ksawerego oraz siostrę Paulinę. W bardzo młodym wieku został osierocony przez matkę, Ludwikę Zdzieborską, która zmarła w 1825 r. Ojciec, Jan Norwid, był asesorem m.in. w sądzie głównym Guberni Mińskiej, poza tym pełnił funkcję plenipotenty Michała Radziwiłła, który zapisał mu w testamencie dość pokaźną, jak na owe czasy, sumę 100 000 złotych polskich.

Z racji pełnienia swych obowiązków zawodowych ojciec przebywał z dala od dzieci, które po śmierci matki wychowywały się w Strachówce pod Sulejowem u prababki ze strony matki Hilarii Sobieskiej. Warto dodać w tym miejscu, że pradziadek Cypriana Norwida, Józef, wywodził się od Sebastiana Sobieskiego, który był pradiadem króla Jana III Sobieskiego. To w domu prababki młody Norwid nauczył się czytać przy pomocy przekładu „Don Kiszota” pióra Franciszka Podoskiego. W tym też domu pod wpływem prababki zrodził się u Niego kult króla Jana III Sobieskiego. Po śmierci prababki (1830 r.) Jego wychowaniem zajęli się kolejni krewni. Po wybuchu Powstania Listopadowego Cyprian zamieszkał w Warszawie, gdyż tu osiadł Jego ojciec.

We wrześniu 1831 r. młody Norwid rozpoczął edukację w II klasie Gimnazjum Warszawskiego na Lesznie, którą przerwał już rok później, prawdopodobnie z powodu braku właściwej opieki. Do szkoły powrócił w 1833 r., tym razem było to Gimnazjum Gubernialne przy Krakowskim Przedmieściu. Jego nauka w tej szkole również nie trwała długo ze względu na problemy rodzinne.

Podczas nauki w ostatniej ze szkół Cyprian był świadkiem wydarzenia, które wpłynęło mocno na Jego twórczość w pewnym okresie życia. Na dziedzińcu szkoły wymierzono publicznie karę chłosty uczniom, którzy 26 XI 1833 r. poszli na miejsce kaźni Artura Zawiszy i trzech innych zabitych razem z nim emisariuszy.

Jesienią 1834 r. młody Norwid zamieszkał na stacji u guwernera Ferdynanda Sahlinga przy ul. Orlej i ponownie rozpoczął edukację w Gimnazjum na Lesznie. W lipcu 1835 r. zmarł Jan Norwid i dzieci znalazły się w trudnej sytuacji finansowej. Zgodnie z ówczesnym prawem sprawami majątkowymi osieroconych dzieci zajęła się rada familijna z Ksawerym Dybowskim na czele.

Cyprian Norwid przerwał naukę w gimnazjum w połowie 1837 r. z powodu złego stanu zdrowia, nie ukończywszy klasy V, i wstąpił do prywatnej szkoły malarskiej prowadzonej przez Aleksandra Kokulara. Tam zaprzyjaźnił się z malarzem Tadeuszem Brodowskim. Wkrótce sam Norwid stworzył wiele rysunków satyrycznych i karykatur. W tym czasie zakochał się w Brygidzie Aleksandrze Dybowskiej, młodszej z córek swego opiekuna. Gdy w 1840 r. wydano ją za mąż Cyprian poświęcił jej swój debiut poetycki – wiersz pt. „Mój ostatni sonet”.

Młody Norwid miał kontakty ze środowiskiem warszawskich spiskowców, m.in. z Gustawem Ehrenbergiem i Karolem Levittoux. Jak ważne były dla Niego kwestie patriotyczne może świadczyć choćby fakt, że jeszcze w roku 1848, a więc blisko 10 lat później potrafił wyliczyć Zygmuntowi Krasieńskiemu z pamięci prawie wszystkich skazanych na katorgę lub zmarłych w Cytadeli warszawskiej których znał lub uczęszczał z nimi do szkoły. W owym czasie stał się również gościem salonów i zyskał uznanie u wielu osób m.in. Augusta Cieszkowskiego i Józefa Bogdana Dziekońskiego.

Wobec krępującej Jego twórczość cenzury rozpoczął starania o wyjazd za granicę. Pretekstem do wyjazdu miała być chęć doskonalenia sztuki rzeźbienia. Wiosną 1842 r. otrzymał paszport. Wkrótce został uroczystie pożegnany na urzędzonej z tej okazji przez *Bibliotekę Warszawską* uczcie.

## Pobyty na emigracji

W 1842 r. Norwid wyjechał do Niemiec, a następnie do Włoch, gdzie studiował malarstwo. Tam zakochał się w Marii Kalergis - jednej z najpiękniejszych i najbardziej adorowanych kobiet ówczesnej Europy. Mimo braku środków, podróżował za obiektem swych westchnień po całej Europie. W 1846 r. podczas kolejnego pobytu w Niemczech został aresztowany w Berlinie i trafił na kilka tygodni do więzienia za kontakty z emisariuszami polskiego ruchu niepodległościowego, tam właśnie zaczęły się jego problemy ze słuchem. Podczas kolejnej podróży do Włoch poznał Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, w Paryżu zaś Juliusza Słowackiego i Fryderyka Chopina. Opis ich ostatnich dni Norwid zamieścił w „Czarnych kwiatach”. Do Francji Norwid przybył w 1849 r. Podczas pobytu w Paryżu poeta publikował w „Gońcu polskim”. Żył w biedzie, postępowała u niego utrata słuchu, zaczął też mieć kłopoty ze wzrokiem. Bezkompromisowy i konsekwentny w swoich poglądach szybko znalazł się na marginesie życia emigracji. Jego dzieła nie znalazły uznania współczesnych poecie. Tak o twórczości Norwida pisał Józef Ignacy Kraszewski: *„Żaden jego poemat dłuższy nie tworzy całości, a najkrótszy i najpiękniejszy wierszyk nie jest wolen od jakiegoś wybraku, co go kazi. Pod tym względem szkice jego daleko są piękniejsze od poezji, lecz jak skoro da się w kompozycję historyczną, religijną, mistyczną, zdradza zupełną nieudolność artystyczną. Pomysł będzie znakomity, wykonanie niedołążne”*.

Zmęczony biedą i niepowodzeniami poeta postanowił wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. W lutym 1853 r. dotarł do Nowego Jorku, gdzie wiosną znalazł dobrze płatną posadę w pracowni graficznej. Jesienią jednak wybuchła wojna krymska i poeta postanowił wrócić do Europy, co stało się w czerwcu 1854 r. Zamieszkał początkowo w Londynie, utrzymując się z dorywczych prac rzemieślniczych, po czym udało mu się powrócić do Paryża. Działalność artystyczna Norwida ożywiła się, udało mu się opublikować kilka utworów.

W 1863 r. wybuchło Powstanie Styczniowe, które pochłonęło uwagę Norwida. Choć sam, ze względu na stan zdrowia, nie mógł wziąć w nim udziału, ale w dziesiątkach listów i memoriałów zgłaszał różne projekty polityczne, które nie znajdowały odzewu i aprobaty.

W tym czasie rozpoczął pracę nad swym najobszerniejszym poematem „Quidam”, zaś w 1866 r. ukończył pracę nad „Vade-mecum”, chociaż temu, mimo prób i protekcji, nie udało się wydać. W następnych latach powstał m.in. cykl impresji „Czarne kwiaty”, łączący cechy eseju i pamiętnika, i jedyny publikowany za jego życia wybór twórczości pt. „Poezje”. Nie znalazły one jednak uznania publiczności i krytyków. Pewną popularność Norwid zdobył jedynie jako mówca i deklamator, a także twórca szkiców i akwarel, których sprzedaż stanowiła główne źródło utrzymania artysty.

W następnych latach Norwid cierpiał nędzę, chorował na gruźlicę. W 1877 r. przeżył tragedię z powodu nieudanego wyjazdu do Florencji. Bardzo liczył w związku z tym na poprawę stanu zdrowia, wysłał swój dobytek, ale księżę Władysław Czartoryski nie udzielił poecie obiecanej pożyczki. Kuzyn Norwida, Michał Kleczkowski umieścił go w prowadzonym przez siostry szarytki Domu św. Kazimierza na przedmieściu Ivry na peryferiach Paryża.

Regulamin zakładu ograniczał swobodę poety i utrudniał jego kontakty z Paryżem, co spotęgowało samotność, izolację i zgorzknienie. Norwid pracował twórczo do samej śmierci. W ostatnich latach życia powstał m.in. dramat „Miłość czysta u kąpieli morskich”, nowele „Stygmat”, „Ad leones!” i „Tajemnica lorda Singelworth”.

## **Śmierć Norwida**

Poeta zmarł we śnie **23 maja 1883 r.** W swym ostatnim liście napisał: *„Cyprian Norwid zasłużył na dwie rzeczy od Społeczeństwa Polskiego: to jest aby oneż społeczeństwo nie było dlań obce i nieprzyjazne”*. Pochowany został na cmentarzu w Ivry, zaś po pięciu latach jego zwłoki zostały przeniesione do polskiego grobu zbiorowego na cmentarzu w Montmorency; następnie - po wygaśnięciu piętnastoletniej koncesji - do zbiorowego grobu domowników Hotelu Lambert. Dopiero w 2001 r. odbył się symboliczny pochówek Norwida na Wawelu w Krypcie Wieszców.

## Recepcja Norwida

Norwid nie zyskał popularności za życia, nie rozumiano Jego twórczości, a zaściankowa krytyka literacka drwiła sobie z niej. Uważano go za „ciemnego”, piszącego dziwacznie. Także jego twórczość plastyczna nie była ceniona. Po śmierci Norwid został prawie całkowicie zapomniany. Ale pod koniec XIX w., w okresie Młodej Polski, zrodziło się jednak zainteresowanie Jego dziełami. Głębia jego myśli połączona z nowatorstwem i mistrzostwem artystycznym zostały wreszcie odkryte. Wielkie zasługi na tym polu położył Zenon Przesmycki (Miriam), poeta, tłumacz, wydawca, który prawie całe życie poświęcił na badanie i popularyzowanie twórczości Norwida. Przełomowym momentem dla odkrycia przez społeczeństwo dorobku artystycznego Norwida była publikacja w 1904 r., w VIII tomie „*Chimery*”, którą redagował Przesmycki, obszernego wyboru utworów Norwida. „*Chimera*” była pismem wydawanym nieregularnie, ale miała ogromny wpływ na kształtowanie poglądów i smaku estetycznego epoki. Od 1911 r. Przesmycki zaczął publikować „*Pisma zebrane Norwida*”, a w latach 1937-1939, pracując wręcz heroicznie, wykładając też własne fundusze, wydał „*Wszystkie pisma Norwida*”. W roku 1908 powołano we Lwowie Komitet Obchodu Roku Norwidowskiego. Pełna edycja „*Pism wszystkich*” Norwida ukazała się jednak dopiero w latach 1971-1976.

Źródło: [culture.pl](http://culture.pl), [dzieje.pl](http://dzieje.pl), [kuriergalicyjski.com](http://kuriergalicyjski.com) i [poezja.com](http://poezja.com)

A black and white image of a handwritten signature in cursive script, which reads 'Norwid'. The signature is written in a fluid, connected style with a prominent flourish at the end.

Autograf C. K. Norwida

**W uznaniu zasług Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął 27.11.2020 r. uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.**

„W roku 2021 upłynie 200 lat od urodzenia Cypriana Kamila Norwida. (...) Był poetą, dramaturgiem, prozaikiem, artystą sztuk pięknych i myślicielem. (...) Większą część życia spędził na emigracji, podróżując po Niemczech, Włoszech, Belgii, Anglii i Stanach Zjednoczonych, by ostatecznie osiąść w stolicy Francji” - przypomniano w uchwale. Napisano dalej, że „w swojej twórczości Cyprian Kamil Norwid odwoływał się do narodowej i europejskiej tradycji, a zarazem był odważnym nowatorem oraz krytykiem różnych przejawów życia społecznego i politycznego. Patriotyzm podnosił do rangi najwyższej wartości. Podobnie ujmował jako świadomy oraz głęboko wierzący katolik kwestie etyczne, filozoficzne oraz teologiczne”.

„Stale interesował go człowiek, na nim skupiał swą poetycką i artystyczną uwagę. Święty Jan Paweł II pisał: +Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem+. Na zawsze weszły do zbiorowej świadomości Norwidowe frazy, takie jak: +Ojczyzna to wielki, zbiorowy obowiązek+” - czytamy w uchwale.

„Jego nowatorska twórczość oraz bezkompromisowe sądy artystyczne, polityczne i moralne stopniowo odsuwały od niego czytelników. Tylko część jego dzieł została opublikowana za jego życia. Część z nich zaginęła, ale wiele zostało odszukanych po śmierci twórcy i wtedy, już w XX w., został odkryty na nowo” - podkreślono.

Jak przypomniano, „Cyprian Kamil Norwid przeżył swą młodość w kraju, a lata dojrzałe na emigracji. W 1855 r. uznany przez zaborcze władze rosyjskie za politycznego +wygnańca+ do Polski już nie mógł powrócić. W roku 2001 na Wawelu, w Krypcie Wieszców Narodowych umieszczona została urna z ziemią z grobu Norwida. Poeta +tułacz+ symbolicznie powrócił do Ojczyzny”.

W uchwale podkreślono, że „najwybitniejsi polscy poeci podążali szlakiem Norwida. Jego twórczy wkład w nowoczesną polską literaturę, a szerzej w polską kulturę, jest ogromny, na wielu polach decydujący”.

## **Kontrowersje**

Przy okazji wspominania w mediach postaci Cypriana Kamila Norwida pojawiają się od czasu do czasu informacje jakoby kuferek z rękopisami Norwida po jego śmierci został spalony przez polskie zakonnice (siostry szarytki), które prowadziły w Ivry pod Paryżem Dom św. Kazimierza w którym pod koniec życia mieszkał poeta.

Ten często powielany w mediach epizod prof. Grażyna Halkiewicz - Sojak, dyrektor Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i członek Komitetu Redakcyjnego „Dzieł wszystkich” Norwida, uznała rozmowie z Polską Agencją Prasową w marcu 2020 r. za „niepokojący”, bo rzucający „niezasłużony cień na siostry szarytki, które prowadziły Dom św. Kazimierza”.

„Pokoik Norwida, dosyć zabałaganiony, został przez siostry uporządkowany, jak każdy inny pokój po śmierci pensjonariusza. Być może jakieś pojedyncze skrawki odrzucone przez Norwida siostry rzeczywiście spaliły, ale resztę skrzętnie zgromadziły właśnie w kufierku i przekazały najbliższej rodzinie poety - Józefowi i Annie Dybowski” - wyjaśniła. „Szarytki pewnie nie przyglądały się bliżej twórczości Norwida, ale starały się z pietyzmem traktować pozostawione ślady twórczości. Świadczy o tym nie tylko przykład Norwida, ale także jego przyjaciela z Ivry – zmarłego w 1879 poety i dramaturga Tomasza Augusta Olizarowskiego. Szarytki są tutaj bez zarzutu - trudno się spodziewać, że spaliły jakieś ważne dzieła, skoro z pietyzmem zachowały nawet brulionowe notatki na skrawkach papieru” - podkreśliła profesor Grażyna Halkiewicz - Sojak.

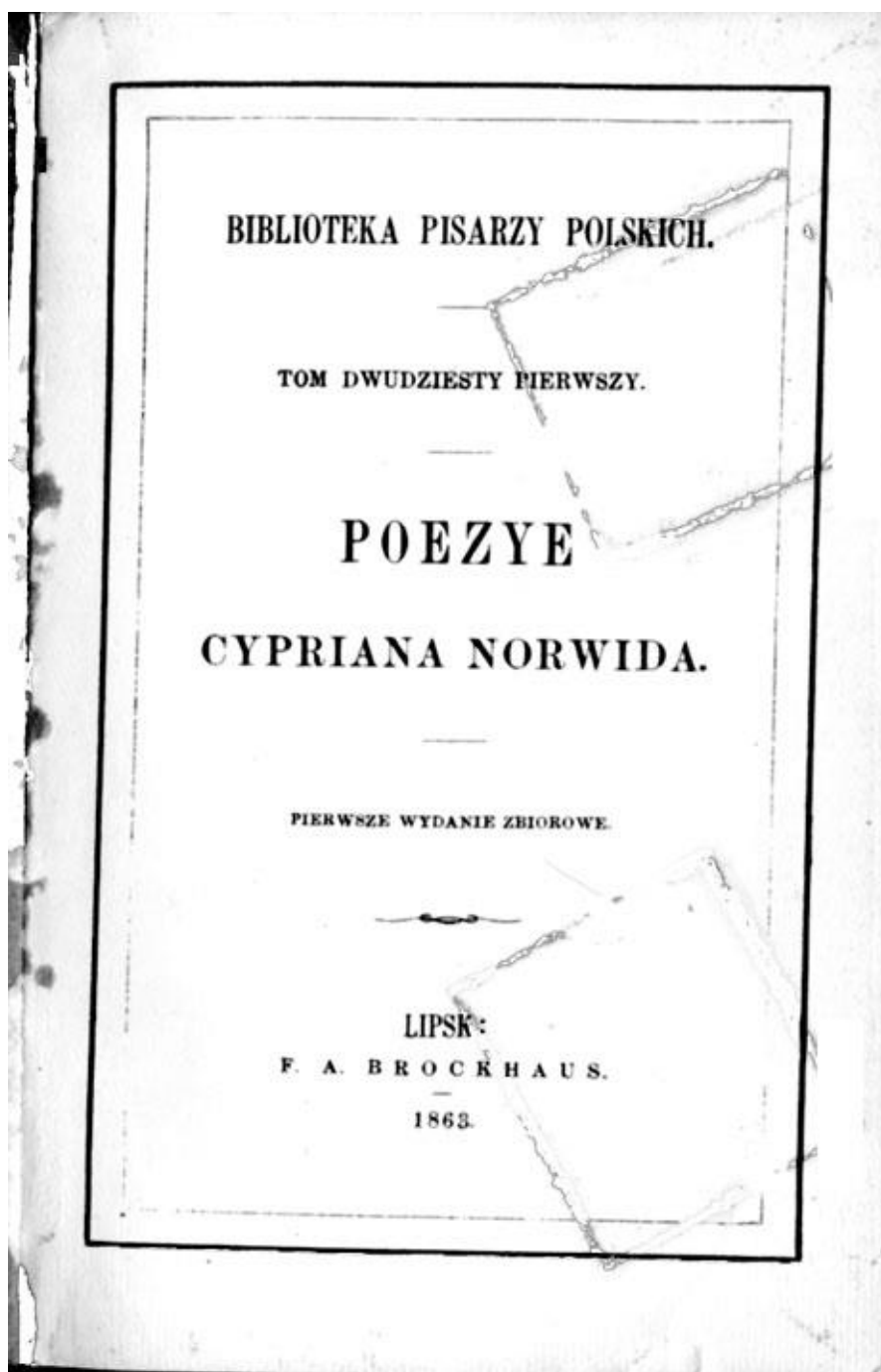


Cyprian Kamil Norwid

Zdjęcie zostało wykonane dnia 4.01.1871 r. przez Michała Szweycera

Źródło: *polona.pl*





Strona tytułowa tomu „Poezye” wydanego w Lipsku w 1863 r.

Źródło: [literat.ug.edu.pl](http://literat.ug.edu.pl)





Szkic autorstwa C. K. Norwida pt. „Solo”

Źródło: *polona.pl*



Grób C. K. Norwida na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency.

*Źródło: wikipedia.pl*

Cmentarz Les Champeaux w Montmorency jest nazywany panteonem polskiej emigracji. Jest to największa polska nekropolia we Francji, na której spoczywa wielu znanych i zasłużonych Polaków, poza Cyprianem Kamilem Norwidem, również m.in. Julian Ursyn Niemcewicz i Bronisław Piłsudski. Przez kilkadziesiąt lat spoczywało na tym cmentarzu również ciało Adama Mickiewicza, zanim w roku 1890 sprowadzono je do Krypty Wieszczów Narodowych na Wawelu. W 2001 r. urnę z ziemią z grobu C. K. Norwida również przeniesiono do tej krypty.